

Nowy rząd w Bułgarii: ambitny program, kruche zaplecze

Tomasz Dąbrowski

7 listopada bułgarski parlament przegłosował wotum zaufania dla mniejszościowego gabinetu Bojki Borisowa. Rząd tworzą dominująca na scenie politycznej centroprawicowa partia Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB) oraz Blok Reformatorski (RB). Zarazem w ramach odrębnych porozumień poparcie parlamentarne zapewniły rządowi dwa niewielkie ugrupowania: nacjonalistyczny Front Patriotyczny (PF) oraz lewicowa Alternatywa dla Bułgarskiego Odrodzenia (ABW). W konsekwencji formalnie mniejszościowy rząd Borisowa ma poparcie 137 posłów w 240-osobowym Zgromadzeniu Narodowym. W opozycji znaleźli się socjaliści, partia mniejszości tureckiej Ruch Praw i Wolności, populistyczna Bułgaria bez Cenzury oraz ksenofobiczna Ataka.

Komentarz

- Rząd Borisowa powstał po żmudnych negocjacjach, które zakończyły się bezprecedensowym zawarciem porozumienia programowego wspieranego przez cztery formacje (GERB, RB, PF i ABW). Porozumienie zakłada wsparcie dla kompleksowych reform w wymiarze sprawiedliwości (m.in. postulowane przez Komisję Europejską wzmocnienie niezależności Najwyższej Rady Sądowniczej). Zapowiadane są też istotne zmiany w funkcjonowaniu administracji publicznej i służbie zdrowia. Ciężar wdrożenia reform spoczywać będzie jednak przede wszystkim na mającym słabą pozycję w koalicji Bloku Reformatorskim, który objął „trudne” resorty – sprawiedliwości, służby zdrowia, edukacji. Prezydent Rosen Plewnelijew, związany z partią GERB, będzie silnie wspierał wdrażanie agendy reformatorskiej.
- Nietypowa formuła rządów (dwóch koalicjantów i dwie partie popierające rząd) przedłuża trwającą od początku 2013 roku polityczną niestabilność w Bułgarii. Negocjacje programu rządowego potwierdziły istotne różnice programowe między partiami wspierającymi rząd Borisowa. Ponadto istnieją silne animozje personalne między liderami koalicji oraz w samym Bloku Reformatorskim – luźnym związku sześciu ugrupowań prawicowych, których liderzy rywalizują o przywództwo. Obecny rozkład sił w parlamencie i jego rekordowe rozdrobnienie partyjne uniemożliwia powstanie innej, wykluczającej GERB, konstelacji rządowej, ale zarazem skazują ugrupowanie Borisowa na ciągłe poszukiwanie kompromisów.
- Głównymi wyzwaniem dla rządu są: ustabilizowanie sektora bankowego po bankructwie banku KTB (czwartego pod względem wielkości banku Bułgarii), kompleksowa reforma sektora energetycznego oraz skuteczna walka z korupcją. Natomiast w polityce

zagranicznej głównym zadaniem jest odbudowa wiarygodności Bułgarii na forum UE. Poprzedni centrolewicowy rząd prezentował m.in. dwuznaczne stanowisko w sprawie gazociągu South Stream, starając się przeforsować specjalne ustawodawstwo dla projektu niezgodne z prawem unijnym. Premier Borisow co prawda popiera realizację inwestycji, ale stale podkreśla, że musi być ona zrealizowana w pełnym porozumieniu z Komisją Europejską. Przedłuża to stan zawieszenia projektu.